

Harcerska, Bieszczady

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień
Mokre rosą trawy wypatrują dnia
Ciepłe, które pierwszy promień słońca da.

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał

Świerki zapatrzone w horyzontu kres
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść
Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn
Słońcem wypełniony jagodowy dzban
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał

Serenadom świerszczy, kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy, w mroku ścieląc płaszcz
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał